

Kotwica Korczyna 3-4 SANOVIA 1923 LESKO Juniorzy

Sobota 27 października ostatni mecz rundy, rozgrywany na stadionie w Korczynie dostarczył wszystkim sympatykom piłki nożnej sporo wrażeń.

Drużyna Sanovii Lesko z powodu absencji kilku podstawowych zawodników wystąpiła w doświadczeniowym składzie. Dlatego też od początku meczu widać było wiele nerwowości w grze piłkarzy z Leska. Kilka groźnych akcji z trudem przerywali obrońcy bramkarzowi. Bramka dla drużyny Kotwicy Korczyna wręcz wisiła w powietrzu. W 15 minucie gospodarze dopili swego. W zamieszaniu w polu karnym sprytniejszy od defensorów Sanovii okazał się jeden z napastników Kotwicy i strzałem z głowy dał prowadzenie swojej drużynie.

Sanovia traci pierwszą bramkę

Obraz gry nie uległ zmianie. W dalszym ciągu napór gospodarzy trwał, czego wynikiem była kolejna bramka w ich wykonaniu. Po doświadczeniu z rzutu rożnego wybieg do główki wyskoczył jeden ze stoperów Korczyny i precyzyjnym strzałem pokonał Terleckiego. Po tej bramce do głosu dochodzi młodzież piłkarzy Sanovii. Prostopadły piłkę od Lupy przejmuje na 16 metrów Ochmański, lecz w sytuacji sam na sam nie potrafił pokonać bramkarza gospodarzy.

Niestety to była jedna z nielicznych akcji Sanovii w tej części gry. Po rzucie rożnym dla Korczyny pada kolejna, już trzecia bramka dla tego zespołu! Piłkę na 5 metrów przyjmuje jeden z piłkarzy Kotwicy i "na raty" pokonuje bramkarza Sanovii.

Od tego momentu piłkarze Sanovii wreszcie się przebudzili. Z minuty na minut stwarzali sobie coraz groźniejsze akcje. Najlepsze szanse na zdobycie bramki mieli kolejno Ochmański i Lupa. Ten pierwszy wyraźnie przestraszył w dogodnej sytuacji, zaś drugiego do interwencji powstrzymał bramkarz Kotwicy. Chwilę później pada bramka dla Sanovii Lesko! Doświadczenie piłki z rzutu rożnego, głową do bramki skierował Klamerus.

Strzał Klemerusa

Jest więc 3-1. Zawodnicy Sanovii wcale nie spuszczały z tonu. Długo utrzymywali się przy piłce, grali marnie. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Indywidualną akcją Ochmańskiego faulem w polu karnym przerywa obrońca Kotwicy! Sędzia bez wahania dyktuje rzut karny. Do piłki podszedł sam poszkodowany. Kiepski strzał po ziemi zdołał odbić przed siebie bramkarz, lecz przy dobitce Konebergera był już bez szans. Wynik 3-2 utrzymał się do przerwy. Po przerwie gra nieco zaostrzyła się w wyniku czego kilku zawodników Sanovii otrzymało żółte kartki. Na boisku toczyła się walka 'cios za cios', lecz długo ani jedni ani drudzy nie potrafili trafić do siatki. Dopiero w 65 minucie bramka na remis 3-3 zdobywają zawodnicy Sanovii. Do prostopadłej piłki dopada Ochmański, posyła piłkę obok bramkarza, a ta wpada do siatki!

Strzał Dariusza Ochmańskiego

Po tej bramce mecz nabrał szybkiego tempa. Kilka groźnych strzałów gospodarzy fantastycznie powstrzymuje dobrze dysponowany tego dnia Terlecki. Kolejna dobra akcja Sanovii kończy się bramką...niestety zdaniem sędziego była ona zdobyta z pozycji spalonej. W kolejnych minutach walka toczyła się głównie w środku pola. Akcje jednych i drugich przerywane były przeważnie faulami na 30 metrów od bramki. W końcówce meczu zawodnicy Sanovii zdobywają upragnioną zwycięską bramkę! Pojedynek główkowy na dwudziestu metrów od bramki gospodarzy wygrywa S. Franke, piłkę przejmuje Ochmański który w sytuacji 'sam na sam' nie marnuje okazji!

Chwilę później sędzia kończy mecz. Podsumowując - był to bardzo zacięty mecz, który obfitował w wiele okazji do zdobycia bramki. Zawodnicy z Leska potrafili podnieść się z wyniku 3-0 i w rezultacie przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść wygrywając 3-4. Niewątpliwie w tym meczu pokazali jak duży potencjał w nich drzemie. Jeżeli dobrze przepracują okres przygotowawczy do rundy wiosennej, to

uważam, że mają szansę walczyć się do rywalizacji o awans do podkarpackiej II ligi juniorów.

Radość po 4 bramce i objęcie prowadzenia

Zobacz wszystkie zdjęcia z tego spotkania

Bramki:

- Klamerus
- Konerberger
- Ochmański
- Ochmański

Kartki:

- Adamiak
- Lupa
- Franke (żółta+czerwona)
- Ochmański

Skład:

-----TERLECKI-----
-PODGÓRSKI-----ADAMIAK-----KSIĘK-
-----RUPIŃSKI-----
OCHMAŃSKI-----LUPA-----FRANKE K.-----KLAMERUS (BARAN)
-----FRANKE S.-----KONERBERGER-----

Relacja: Dariusz Ochmański
fot.Mirosław Leszczyński

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM